

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 135)**
z dnia 1 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 135)

1 grudnia 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – na podstawie informacji prezesa Rady Ministrów – wniosku Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o rozpatrzenie przez Sejm informacji dotyczących planowanych inwestycji w zakresie energetyki jądrowej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mateusz Berger** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Jan Kanthak** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Andrzej Głowacki** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Krakowiak** dyrektor Departamentu Monitorowania Rynku Urzędu Regulacji Energetyki, **Dawid Jackiewicz** wiceprezes zarządu Orlen Synthos Green Energy sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Tomasz Stępień** prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o., **Ryszard Wasilek** wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Kamil Orzeł** dyrektor Departamentu Regulacji KGHM Polska Miedź SA, **Maciej Przybylski** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami oraz **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Grupy Kapitałowej ENEA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Adrian Maćkiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, z tego co wiem, mamy kworum, więc możemy rozpoczynać.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Przed chwilą wszystkich państwa witałem, więc nie będę ponownie odczytywać listy, bo goście są ci sami.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – na podstawie informacji prezesa Rady Ministrów – wniosku Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o rozpatrzenie przez Sejm informacji dotyczących planowanych inwestycji w zakresie energetyki jądrowej w Polsce. Wniosek pani marszałek skierowała do Komisji w celu rozpatrzenia z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu oraz rozważenia potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Oczywiście w związku z przekazanym do Komisji wnioskiem wymienionych klubów będziemy rozpatrywać informację i opiniować, czy taka informacja powinna trafić na posiedzenie plenarne.

W takim razie, szanowni państwo, rozpoczynamy dyskusję. Czy ktoś z pań i panów chciałby uzasadnić ten wniosek w imieniu wnioskodawców? Nie. To kontynuujemy dys-

kusję. Bardzo proszę, panie pośle. Jeśli pan chce uzasadnić wniosek – bo jest to wniosek troszkę inny, acz w tym samym temacie.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, ja proszę tylko i wnioskuję, żeby pan minister dokończył odpowiedzi na pytania, które były. Albo pan prezes spółki Polskie Elektrownie Jądrowe. I potem przeszlibyśmy do głosowania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panowie ministrowie, prezesi. Proszę o kontynuowanie. Co na piśmie, to na piśmie... Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. Tomasz Stępień:

Szanowni państwo, ja sobie zanotowałem kilka pytań adresowanych do mnie i do spółki. Pierwsze dotyczyło tej drugiej lokalizacji. Ja powiem, że my tu oczywiście prochu wymyślać nie będziemy, bo mowa jest o lokalizacjach w Polsce centralnej. Badamy je, natomiast musimy je potraktować kryteriami wyłączającymi i popatrzeć na to jeszcze świeżym okiem. Z tych lokalizacji, które są już znane, są w strategicznym oddziaływaniu przedstawiane... Oczywiście ten proces plus badania będzie procesem wymagającym pokrycia pewnych kosztów. Te koszty są uwzględnione w kolejnym wniosku o dokapitalizowanie spółki. Do tej pory spółka zajmowała się i skupiała na pierwszej lokalizacji. Uchwała rządowa dokonująca wyboru technologii jednocześnie zobowiązuje nas do przyspieszenia prac. Stąd umieściliśmy we wniosku o dokapitalizowanie również te prace. Niezwłocznie do nich przystąpimy. Natomiast racjonalnie patrząc, oczywiście ten projekt trzeba robić na zakładkę, czyli te badania zrobić w trakcie projektowania pierwszej lokalizacji, a następnie jak już będzie realizowana pierwsza lokalizacja, przystąpić do projektowania drugiej – żebyśmy sobie tych prac nie zrównoległili. A więc to jeśli chodzi o drugą lokalizację.

Tam przy okazji była też mowa o bardzo ważnej rzeczy – zgadzam się z tym dialogiem społecznym, zarówno przed wyborem drugiej lokalizacji, jak i w ogóle w trakcie procedowania danej lokalizacji. Jeśli chodzi o tę pierwszą lokalizację, to w momencie ogłoszenia tej preferowanej przez inwestora, czyli Choczewa, przystąpiliśmy niezwłocznie do organizowania szeregu takich płaszczyzn do rozmów. Zarówno z władzami gmin i powiatów, jak i mieszkańcami. Tam jest lokalnie takie porozumienie podpisane przez trzy powiaty i siedem gmin w pobliżu tej lokalizacji. Przystąpiliśmy do tego porozumienia i tam współpracujemy z lokalnymi samorządami w zakresie pozyskiwania... Z naszej strony jest cel, żeby poznać potencjał regionu i dowiedzieć się, w jakiej mierze ten region mógłby kontrybuować do przyszłej budowy i tych prac okołobudowlanych i później na etapie prac lokalizacyjnych. My również podpisaliśmy i utworzyliśmy taką grupę roboczą z gminą Choczewo, w której będzie ta elektrownia posadowiona. W tej grupie są również reprezentanci lokalnych społeczności. Regularnie tam są wypracowywane i komunikowane różne kwestie. Oprócz tego organizujemy szereg spotkań związanych z samą inwestycją, zarówno elektrownią, jak i inwestycjami towarzyszącymi, które wykraczają poza obowiązkowe konsultacje wynikające z konsultacji w procesie uzyskiwania pozwoleń. Te spotkania mają charakter informacyjny, dyskusji w zakresie tego, co, kiedy i jak będzie tam realizowane. Wyjaśnia się wątpliwości i odpowiada na szereg pytań. Takich bezpośrednich spotkań z samorządami i mieszkańcami już było dwadzieścia. Spółka uczestniczy w takich lokalnych wydarzeniach. Chodzi nie o samą inwestycję, ale o obecność inwestora w terenie. Ponad czterdzieści takich wydarzeń już obstawiliśmy, mówiąc – przepraszam za język – kolokwialnie. Oprócz tego są stałe punkty informacyjne w trzech gminach, w których to mieszkańcy i turyści mogą uzyskiwać informacje dotyczące przyszłej elektrowni.

Przez panią Nykiel był podnoszona kwestia czegoś à la kontraktu społecznego. Uważamy, że to jest dobry kierunek, w którym powinniśmy zmierzać w przypadku takiej inwestycji. Jako inwestor mamy przeświadczenie, że przychyłość lokalnych społeczności to jest też jeden z fundamentów powodzenia tej inwestycji. Oczywiście w ramach prac prowadzimy również badania społeczne dotyczące poziomu poparcia dla tej inwestycji. One są regularne przeprowadzane w trzech gminach – w Choczewie, Gniewinie i w Kro-

kowej. Te badania były robione corocznie i mamy materiał porównawczy. Natomiast przy covidzie była chwilka przerwy z wiadomych powodów. Poziom poparcia lokalnego, taki zagregowany, to jest 63%. On się waha w zależności od roku. Natomiast jest na wysokim poziomie. Mogę potwierdzić, że na tych spotkaniach mamy przychylny odbiór, aczkolwiek wiadomo – taka inwestycja powinna komunikować takie kamienie milowe, ponieważ jest pewien poziom niecierpliwości i takiego, bym powiedział, dążenia do konkretów. Widać to też po pytaniach zadanych na dzisiejszym posiedzeniu. Ale komunikujemy to, co możemy – i również to jest doceniane.

Kolejne pytanie. Poseł Żuk pytał o sposób projektowania. Pani poseł Nykiel pytała o Westinghouse i Bechtel. Obracamy się w tej kwestii dotyczącej prac inżyniersko-koncepcyjnych. Otóż ta dokumentacja, którą spółka otrzymała od firm amerykańskich Westinghouse i Bechtel, była wykonywana pod parasolem umowy międzyrządowej polsko-amerykańskiej i opłacana z pieniędzy amerykańskich. Amerykanie wystawili te dwie spółki jako te, które przygotowują koncepcję inżynierską na lokalizację w Choczewie. Ta dokumentacja jest kompletna. Ona zawiera zarówno część wyspy reaktorowej, turbinowej, jak i pozostałej części elektrowni do dopełnienia tych wszystkich systemów, które w tej elektrowni winny się znajdować. Ta dokumentacja została odebrana i przyjęta przez spółkę. Ona ma charakter dokumentacji, którą sobie nazywamy roboczo front-end engineering design – pierwszą dokumentacją w kierunku projektowania. Natomiast spółka czekała na decyzję o wyborze technologii, żeby przystąpić do kolejnych prac. W tej chwili tę technologię mamy, więc przystępujemy niezwłocznie do projektowania. Projektowanie elektrowni to nie jest trywialna sprawa, szanowni państwo. Myślę, że budowa elektrowni jądrowej w Polsce to jest przedsięwzięcie inwestycyjne bez precedensu w skali kraju. A jeśli chodzi o stopień zarządzania taką inwestycją, to jest on na najwyższym poziomie złożoności ze wszystkich inwestycji, jakie sobie możemy wyobrazić. Do tej pory taką najbardziej złożoną inwestycją był projekt gazociągu Baltic Pipe z inwestycjami towarzyszącymi. Ale on był o kilka stopni niżej niż tak złożony projekt jak elektrownia jądrowa. Nie ma takiego prostego opisu, że jest tryb: zaprojektuj i wybuduj albo że jest przetarg ograniczony czy nieograniczony. To jest cały złożony system kontraktów, które będziemy zawierać i które będą jedne wynikać z drugich. Projektowanie przede wszystkim zaczynamy z dostawcą technologii. Ponieważ chodzi o tę część reaktorową. Co do dalszych etapów – oczywiście projektowanie będzie pokrywać całą tę elektrownię – był wybór technologii. Znamy już projektanta części reaktorowej. Cała reszta, szanowni państwo, jest przedmiotem negocjacji z Westinghouse – w jaki sposób dobierzemy partnerów, żeby pokryć całą resztę projektowania. Ponieważ my nie mamy wybranej całej reszty. Ona będzie wyłoniona, ja to nazywam dialogiem konkurencyjnym. To nie jest tryb z ustawy – Prawo zamówień publicznych. Ale on ma charakter wieloetapowych rozmów i odsłaniania kolejnych szczegółów dokumentów. Na końcu tego procesu, gdzie jest projekt wykonawczy, musi być już wybrany podmiot dominujący, który zrealizuje już tę budowę. Dlatego mówiłem, że trzeba go odpowiednio wcześniej zacząć wybierać – i to będzie proces kilkuletni.

Model finansowy. Szanowni państwo, to jest proces równoległy, dlatego że dobór partnerów jest też sposobem na to, jak to będziemy finansować. Co do generalistów, co do założeń – tak było to komunikowane – chcemy się finansować kapitałem własnym i długiem, jak każdy projekt inwestycyjny. Kapitał własny nie więcej niż 30%. Natomiast czy to będzie, szanowni państwo, 10%, 20%, 30%, czy coś pomiędzy – to nam wyjdzie w trakcie budowania tego finansowania w ciągu wielu lat. Tak samo z tą częścią długu. Jak pan minister tutaj wspomniał, będziemy dążyć do tego, żeby ten dług był pożyczany jak najtaniej. Mówimy o projekcie, który ma trwać kilkanaście lat, a cały program kilkadziesiąt lat, zatem czas zawierania tych umów na finansowanie również będzie miał znaczenie. Dzisiaj mamy takie a nie inne czasy, ale pół roku temu były zupełnie inne okoliczności zaciągania długu. Nie zaciągamy go dziś, ale musimy rozmawiać o perspektywie na te kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Projekcje finansowe spółka robi i je przedstawia, jak tylko zostaną zatwierdzone przez organy korporacyjne. Te rzeczy musimy przedstawiać we wnioskach o dofinansowanie. W dzisiejszych czasach ponadto bardzo trudno robi się długoterminowe projekcje dotyczące kosztów, nakładów i kosztu pieniądza.

dza. Zrobiliśmy pół roku temu jedno, a dzisiaj robimy drugie, bo mamy zupełnie inne okoliczności. Podobnie, szanowni państwo, jest z realizacją inwestycji. Jak tu pani poseł zauważyła, dokument rządowy dotyczący planowania powstawał w trochę innych czasach. Dwa lata temu to były inne czasy. Czasy wojenne spowodowały bardzo duże turbulencje, jeśli chodzi o łańcuchy dostaw, dostępność pewnych kwestii i wyceny. Mówię z perspektywy realizacyjnej spółki. Musimy to nieustannie aktualizować. Rozumiejąc potrzebę konkretności, jednak poruszamy się w rzeczywistości, gdzie musimy robić pewne projekcje. Dokumenty rządowe, które są ramą dla inwestora, mówią, że pierwszy reaktor jest w 2033 r. i każdy kolejny jest oddawany co dwa lata. Zatem mówimy o pierwszej elektrowni w 2037 r. Trzy reaktory w jednej lokalizacji. To są ramy dla inwestora. Oczywiście szczegółowy harmonogram realizacyjny będzie opracowany – jak w każdej inwestycji – na etapie projektowania już z konkretnym projektem. Właśnie przystępujemy do projektowania.

Chciałem jeszcze dodać jedną rzecz. Otóż ten projekt elektrowni w Choczewie nie jest na etapie listów intencyjnych. To już projekt, w którym inwestor będzie ponosił już spore koszty na zaprojektowanie tej elektrowni. Raport środowiskowy, który został złożony, to było bardzo duże i złożone przedsięwzięcie: 19 tys. stron dokumentacji wynikającej z czteroletnich – tu pan poseł zauważył – badań. Powiedziałbym, że to jest jedna z bardziej udokumentowanych, jeśli chodzi o badania, inwestycji w Polsce. A zatem jesteśmy już mocno zaawansowani, jeśli chodzi o tą stronę pozwoleń. To jest pierwszy w Polsce projekt o tym stopniu zaawansowania. Stąd w tej chwili przystępujemy już do kolejnych etapów. Mówimy o kwotach, które już będą konkretnymi kwotami, które będziemy komunikować opinii publicznej w momencie ich zaciągania.

Jeszcze było pytanie o paliwo. Przyjęte jest, że dostawca technologii dostarcza również paliwo i świadczy usługi serwisowe. Wybudowanie elektrowni to jedno, ale później utrzymywanie, serwis i zarządzanie tym paliwem to jest drugie. Dlatego w mojej wypowiedzi na początku podkreślałem, że dobrym ruchem jest zmiana właścicielska w Westinghouse, ponieważ tam jest pokryte rzeczywiście dużo tych kompetencji związanych z dostawą paliwa i z usługami, które się z tym wiążą. A to będzie partnerstwo strategiczne już na kilkadziesiąt lat. Obecność profesjonalnych, uznanych i mocno osadzonych w światowym rynku firm w naszym projekcie to bardzo pozytywna decyzja.

Chciałem jeszcze jedną rzecz podkreślić. Tu też pan minister o tym mówił. Kiedy mówimy o nakładach na jedną czy drugą elektrownię – oczywiście tych nakładów nie ponosi się w pierwszym roku, tylko ponosi się przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. A więc rozkład na rok można sobie policzyć 5 mld zł... A 5 mld zł, szanowni państwo, to GAZ-SYSTEM – którym przyjemność miałem kierować jeszcze do wczoraj – ponosił co roku jako jedna spółka. A więc to ponosimy rok do roku. Nie są to kwoty, które porażają, natomiast trzeba je rzeczywiście zaprojektować. Ale znakomita część tych pieniędzy po konstrukcji kontraktów będzie trafiała do podwykonawców. Tak jak już powiedzieliśmy, zamierzamy angażować również polskie firmy, które mają doświadczenie w dostarczaniu usług czy materiałów na budowy do energetyki jądrowej – na razie za granicę. Przy angażowaniu na poziomie od 40% do 70%, w zależności od kolejnych reaktorów, znakomita część tych pieniędzy idzie do polskiej gospodarki. To jest też impulsem rozwojowym i na to należy zwrócić uwagę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wydała opinię, że nie widzi potrzeby rozpatrzenia przez Sejm informacji dotyczącej planowanych inwestycji...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W związku z tym poddam to pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za uznaniem, że informacja jest wystarczająca? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czekamy na to, żeby wszyscy oddali głos.

Już wszyscy? To proszę o podanie wyników. Głosowało 26 posłów: 16 głosów za, 10 przeciw. Szanowni państwo, w związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko, że nie jest konieczna debata na posiedzeniu plenarnym.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.